

„Żydowski Komitet dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów i rabunków w listopadzie 1918 we Lwowie”.

L. 92

20.XII.1918

Do Kwatermistrzostwa Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie

(...)

Wypadki te przedstawiają się jak nocne bezprawne napady na domy żydowskie i bezpodstawne rekwizycje. W tych dwóch grupach załączone jest faktyczne zestawienie materiału. Nadto przedstawiamy sposób obchodzenia się przy robotach i wypadek dzieki swawoli oficera polskiego.

(...)

Dnia 17.XII. o godzinie 9tej rano wezwała patrol wojskowa Jakóba Blasera, stolarza, przy ul. Słonecznej l.49 by zabrał siekierę, piłę i gwoździe do naprawy bramy w kasarni przy ul. Arciszewskiego. Blaser poszedł z patrołą, która po drodze nabrała z ulicy 25 Żydów. W kasarni ustawiono ich na podwórzu i na razie nie wyznaczono roboty. Wreszcie wyszedł sierżant i oficer i kazali każdemu dać po 25 lasek za to że nie robią. Po obiciu Żydów wyznaczono im dopiero roboty a ta zmiatanie podwórza, stajni i czyszczenie koni. Przez cały czas roboty wciąż każdego bito. I tak gdy jakiś Żyd nie miał scyzoryka do czyszczenia kopyt końskich obito go. Gdy Blaser prosił o deskę do naprawy bramy zbito go twierdząc, że powinien był deskę ze sobą przynieść. Gdy kazali mu okna przypasować a on oświadczył że nie ma do tego narzędzi, porucznik kazał go zbić. 60-letniego Żyda zbito za to, że nie mógł drzewa rąbać. Niejakiego Henda z ul Słonecznej 18, który miał obandażowaną rękę ponieważ nie dość skwapliwie wykonywał roboty. Jakóba Schlechtera, właściciela realności przy ul. Zamarstynowskiej, inwalidę po ranie w nodze, chodzącego o kijach, zmuszono wśród bicia do pracy.

(...)

Dnia 18. XII br. popołudniu przechodził ulicą Karola Ludwika Ozyasz Rokach, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 4. Droga przejeżdżał oficer na koniu. Nagle przywołał oficer Rokacha, a gdy ten do niego przystąpił, uderzył go szpicrutą po twarzy bez najmniejszego powodu.

28.XII.1918

(...)

Przestępstwo Scharfiga polegało na tem, że (...) Scharfig śmiał podać że zabrano mu 120 kg. mąki, podczas gdy kapitan Klocek twierdził, że zabrano tylko 30 kg. mąki, że Schlarfig zatem popełnił zbrodnię oszczerstwa.

DZIENNIK URZĘDOWY
Galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów

We Lwowie, 1 stycznia 1919

Treść

L.3. prez.

Słowo wstępne

Od wydania ostatniego numeru dziennika urzędowego upłynęło spor czasu, a zwłoka ta tłumaczy się pożałowania godnymi wypadkami politycznymi, które wydarzyły się we wschodniej części kraju, a zwłaszcza we Lwowie.

W dniu 1-szym listopada b.r. bowiem rusini sprzymierzenia z żydami i Niemcami, opanowali zdradziecko Lwów, przecięli połączenia jego z zachodem i wydali wschodnią część dawnej Galicyi na pastwę bratobójczych walk.

Lwów, 25 grudnia 1918.

Podpisu brak
